

**Uwagi i stanowisko Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
do Projektu Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie
wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach
(z dnia 18 maja 2012 r.)**

Uwagi ogólne:

1. Projekt *Rozporządzenia* jest niezgodny z ustawą o bibliotekach oraz niespójny z innymi przepisami prawa, tj. rozporządzeniem dotyczącym zawodów i specjalności na rynku pracy. Art. 29 *Ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach* stwierdza, że „Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach bibliotekarskich powinni **posiadać kwalifikacje bibliotekarskie**”.

2. Oczekiwania środowiska bibliotekarskiego i prowadzone wcześniej konsultacje dotyczące *wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach* sugerowały kierunek zmian, który by umożliwiał ujednoczenie (unifikację) wymogów kwalifikacyjnych bibliotekarzy zatrudnionych w różnego typu bibliotekach (publicznych, naukowych, uczelnianych, szkolnych), tak aby stworzyć możliwości równego awansu i dostępu do stanowisk bibliotekarskich, czy zmiany pracy pomiędzy różnymi sieciami. Zaproponowana nowelizacja rozporządzenia utrzymuje „resortowość” zawodu bibliotekarza i pozostawia poza wspólną regulacją sieć bibliotek szkół wyższych, szkolnych i pedagogicznych pozostawiając wymogi kwalifikacyjne dla tych sieci w gestii odpowiednich resortów.

3. Projekt *Rozporządzenia* faktycznie „uwalnia” zawód bibliotekarza, tzn. dopuszcza zatrudnienie na stanowiskach bibliotekarskich osób bez przygotowania zawodowego, bez kwalifikacji bibliotekarskich. Wymowa tego *Rozporządzenia* całkowicie przekreśla dotychczasowe starania SBP i środowiska bibliotekarskiego o dopływ do zawodu osób z kwalifikacjami bibliotekarskimi. Taka „otwartość” zawodu, jak to kilkakrotnie jest podkreślane w uzasadnieniu i ocenie skutków regulacji, „umożliwi dostęp do pracy w bibliotekach osobom młodym, aktywnym w różnych dziedzinach życia oraz z doświadczeniem w innych zawodach niż bibliotekarz”. Pytanie, czy w taki właśnie sposób należy walczyć o dopływ do zawodu bibliotekarza osób z wysokimi kompetencjami, wiążących swoją przyszłość z bibliotekarstwem? Nie ma żadnej gwarancji, że dzięki zapisom *Rozporządzenia* do bibliotek przyjdą młodzi, aktywni ludzie, zainteresowani pracą w bibliotekarstwie. Większość z nich, jak wskazują relacje analityków rynku pracy, szuka dobrze płatnej i perspektywicznej pracy,

co jest w pełni zrozumiałe. Takich warunków nie zapewniają biblioteki (szczerłość środków finansowych, niskie zarobki). Rozporządzenie w takim kształcie daje natomiast prawo do zawodu „wszystkim” bez względu na kierunek i poziom wykształcenia, sukcesy na rynku pracy, ale raczej ich brak.

Obniżenie wymagań stawianych wobec pracowników służby bibliotecznej może skutkować nie tylko obniżeniem standardów zawodowych oraz rangi zawodu bibliotekarza, lecz także – w konsekwencji – pogorszeniem jakości usług bibliotecznych.

4. Wymóg posiadania kwalifikacji bibliotekarskich („wyższych na poziomie studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa”) został zarezerwowany dla bibliotekarzy dyplomowanych, bez sprecyzowania, kto (samorząd, organizator bibliotek, zarządzający bibliotekami, środowisko bibliotekarskie)? i na jakich zasadach będzie nadawał te najwyższe w hierarchii zawodowej stanowiska. Podkreślić należy, że dotychczasowe stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych związane były ze statusem bibliotek, występowały przede wszystkim w bibliotekach naukowych. Pytanie, czy w regulacjach dotyczących wymogów kwalifikacyjnych w bibliotekach, np. szkół wyższych w podobny sposób zostaną potraktowane wymogi dotyczące stanowisk starszego kustosa dyplomowanego, kustosa dyplomowanego, adiunkta i asystenta. Czy bibliotekarze dyplomowani w bibliotekach publicznych będą mieć takie same uprawnienia i przywileje, ale także obowiązki, jak bibliotekarze dyplomowani w bibliotekach szkół wyższych?

5. Wobec propozycji „uwolnienia” zawodu, dostępu dla wszystkich „aktywnych, młodych” pod znakiem zapytania staje problem utrzymania odrębnego kierunku kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Ponadto oczekiwanie na absolwentów innych kierunków, zakłada, że to oni – ludzie z inicjatywą zrewolucjonizują bibliotekarstwo (trzeba podkreślić, że fakt posiadania wykształcenia bibliotekarskiego, zwłaszcza popartego doświadczeniem zawodowym, nie wyklucza znajomości technologii czy umiejętności pozyskiwania środków pozabudżetowych dla instytucji). Sugeruje to, iż ośrodki akademickie przygotowujące pracowników bibliotek robią to źle, niewłaściwie i w zasadzie przekreśla się ich dotychczasowy dorobek, co stawia pod znakiem zapytania celowość ich istnienia.

6. Dopuszczenie do pracy w bibliotekach przedstawicieli innych zawodów, różnego typu specjalistów od lat było priorytetem w wielu bibliotekach o rozbudowanych zadaniach. Nie jest to nic innowacyjnego. Poza tym, że obecnie nie będzie się od nich wymagało przygotowania zawodowego, ważnego w poprzednim rozporządzeniu, mobilizującego te osoby do podejmowania studiów zawodowych podyplomowych. Nowoczesne biblioteki nie

mogą funkcjonować bez specjalistów w zakresie public relations, marketingu, technik teleinformacyjnych itp. Ale ich wiedza kierunkowa musi być wzbogacona o zagadnienia bibliotekarskie.

7. Brak akademickiego kierunku w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej obniży prestiż i rangę zawodu bibliotekarza. Nie ma zawodu bez dyscypliny teoretycznej, którą prowadzą i rozwijają instytuty bibliotekoznawstwa. Problem kwalifikacji bibliotekarskich można rozpatrywać wyłącznie poprzez określenie efektów kształcenia – wiedzy, umiejętności, które powinien posiadać kandydat na stanowisko bibliotekarza. Wyczerpująco to zagadnienie zaprezentowali dr hab. Maria Próchnicka i dr hab. Remigiusz Sapa z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ (ich opinia stanowi zał. nr 1).

8. W *Rozporządzeniu* jest wiele sprzeczności. Z jednej strony przyznaje się znaczącą rolę osobom spoza zawodu bibliotekarza. Wylimitowanie zapisów preferujących posiadanie profilowego wykształcenia na stanowiskach służby bibliotecznej może utrudnić absolwentom wyższych szkół bibliotekarskich zatrudnienie się w bibliotekach, jeśli przy wyborze kandydata do pracy w bibliotece decydujące będą względy pozamerytoryczne. Tym, którzy mają studia kierunkowe sugeruje się, że będą elitą, jednocześnie ich awanse będą uzależnione od tego, jak zostaną ocenieni przez dyrektora. Czy tylko w bibliotekach publicznych tak łatwo będzie można uzyskać tytuł bibliotekarza dyplomowanego? I co ów tytuł w sumie będzie oznaczał, jeżeli uzyskać go będzie można bez ustalonej (jednolitej) procedury weryfikującej kompetencje? Taka ścieżka kariery jest tylko pozornie ułatwiona, dla bibliotekarzy bibliotek publicznych. Jednocześnie, przyjęcie rozwiązania uzależniającego możliwość awansu na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego wyłącznie od faktu posiadania magisterium w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej zamyka tę ścieżkę kariery (awansu) przed specjalistami z innych dziedzin, którzy rozwijają swoje kompetencje zawodowe w oparciu o inne formy kształcenia np. studia podyplomowe. Jaką ścieżkę awansu zawodowego bibliotekarzy chce kreować MKiDN?

9. Przedstawiony projekt stoi w sprzeczności z dotychczasowymi działaniami resortu kultury, które poprzez realizowaną politykę biblioteczną i kulturalną (wyrażoną poprzez np. programy resortu, rządu np. Kultura+, Biblioteka+ oraz jej komponent Certyfikat+, współdziałanie i wspieranie realizacji Programu Rozwoju Bibliotek FRSI, programu Internetyzacji bibliotek). To w trosce o podniesienie prestiżu bibliotek publicznych i bibliotekarzy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ustanowiło kryteria Certyfikatu+, wśród których obligatoryjne jest wykształcenie wyższe bibliotekarskie. Certyfikat powstał z myślą o ustanowieniu określonych standardów.

W środowisku bibliotek publicznych od kilku lat Ministerstwo stwarzało warunki stymulujące ich rozwój, podkreślając znaczenie w tworzeniu społeczeństwa informacyjnego i tworzenia kapitału społecznego. Czy umożliwiając zatrudnienie osób bez przygotowania zawodowego jesteśmy w stanie tym wyzwaniom sprostać?

8. W projektowanym *Rozporządzeniu* nierzetelna jest ocena jego skutków na sektor finansów publicznych oraz na rynek pracy (pkt. 3 i pkt 4 OSR).

Biorąc pod uwagę to, że specyfiką bibliotek publicznych jest ich zróżnicowanie pod względem wielkości zespołów pracowniczych, rezygnacja z wymogu posiadania przez kandydatów przygotowania zawodowego oznaczać będzie dla bibliotek konieczność poniesienia dodatkowych nakładów finansowych na uzupełnienie wiedzy o niezbędną do wykonywania prac bibliotecznych. W praktyce rozwiązanie to przerzuci koszty zdobycia niezbędnych kwalifikacji z kandydata do pracy na pracodawcę. Dla małych, tj. jedno-, dwuetatowych, bibliotek może okazać się to katastrofalne w wymiarze finansowym i merytorycznym, może zagrażać realizacji podstawowych zadań ustawowych.

Jeżeli w bibliotekach publicznych powiększy się grupa zawodowa bibliotekarzy dyplomowanych (dotychczas stanowiska te zarezerwowane były dla osób, które zdały egzamin państwowy), to może się z tym wiązać aspekt finansowy, bo przecież należałoby dodatkowo „docenić” finansowo kompetencje osób na stanowiskach od „asystenta” do „starszego kustosza dyplomowanego”.

Jeśli bibliotekarze dyplomowani w bibliotekach publicznych będą mieć takie same uprawnienia i przywileje jak bibliotekarze dyplomowani w bibliotekach szkół wyższych, to zaczną egzekwować swoje prawo do 36-godzinnego tygodnia pracy, co może skutkować ograniczeniami godzin otwarcia placówek, trudno bowiem liczyć na wzrost zatrudnienia w bibliotekach. Jeśli nawet jakaś biblioteka będzie miała środki finansowe na zatrudnienie nowych ludzi (by utrzymać godziny otwarcia placówek), całkiem prawdopodobne jest, że nowo zatrudnionym zaoferuje gorsze warunki pracy niż obecnie pracującym.

Uwagi szczegółowe:

1. W dotychczas obowiązującym *Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego* wymagania dotyczące bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnianych w bibliotekach innych niż akademickie były, zgodne z *Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego*. Propozycje wymagań kwalifikacyjnych bibliotekarzy dyplomowanych w przedstawionym projekcie całkowicie rozmiągają się z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.

2. Projekt *Rozporządzenia* nie uwzględnia stażu pracy w sieci bibliotek PAN, a zatem nie będzie się liczył do stażu pracy wymaganego do zajmowania stanowisk bibliotekarskich w innych bibliotekach, ponieważ w paragrafie 4.2 wymienione są tylko instytuty badawcze (dawne jednostki badawczo-rozwojowe). Instytuty PAN są instytutami naukowymi, nie badawczymi, przeoczono to rozróżnienie. Instytuty badawcze podległe są poszczególnym ministerstwom, natomiast instytuty Polskiej Akademii Nauk podlegają Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego i noszą nazwę instytutów naukowych.

3. Pracownicy działalności podstawowej zaliczeni do grupy: specjaliści innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną w dotychczasowym rozporządzeniu zatrudniani byli w bibliotekach publicznych najczęściej na stanowiskach: główny specjalista, starszy specjalista, magazynier biblioteczny, starszy magazynier biblioteczny. Pozostałe stanowiska tj. starszy: dokumentalista, konserwator zbiorów bibliotecznych i inni; specjalista, dokumentalista, konserwator zbiorów bibliotecznych i inni wykorzystywane były tylko w nielicznych bibliotekach. W nowym rozporządzeniu pominięto wszystkie najczęściej występując stanowiska, a pozostawiono najrzadziej używane. Jeżeli w bibliotekach występują specjaliści innych zawodów, np. informatycy, graficy, pijarowcy itp. to czy nazwy poszczególnych szczebli awansu zawodowego powinny się tak nazywać jak w zał. 3?

4. W zestawieniu tabelarycznym nr 1 *Pracownicy służby bibliotecznej* (załącznik do rozporządzenia) na stanowisku „Bibliotekarza” w wymogach kwalifikacyjnych uwzględniono wykształcenie „wyższe na poziomie studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich” oraz „średnie”, a nie uwzględniono pośredniego „wyższego na poziomie studiów pierwszego stopnia”?

5. W tabeli *Pracownicy służby bibliotecznej* nie uwzględniono, na jakim stanowisku rozpocznie pracę w bibliotece osoba z wykształceniem wyższym na poziomie studiów I stopnia.

6. Wątpliwości budzi zapis w *Uzasadnieniu* „W zakresie wymagań do zajmowania stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych, jak i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej zrezygnowano z wymogu zdawania egzaminu w postępowaniu kwalifikacyjnym na rzecz wymogu posiadania odpowiednio tytułu magistra albo tytułu licencjata, tylko w przypadku bibliotekarzy dyplomowanych wymagane jest wykształcenie zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa”.

Stanowisko:

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich nie akceptuje przedstawionego Projektu *Rozporządzenia*. Prowadzone konsultacje resortu kultury z przedstawicielami różnych typów bibliotek i SBP nie przyniosły żadnych efektów ani w ogólnej koncepcji rozporządzenia ani w szczegółowych jego zapisach.

Zdumienie budzi fakt, że wielomiesięczna praca w resorcie nad Projektem *Rozporządzenia* dała w efekcie dokument degradujący zawód bibliotekarza. Czy należy rozumieć, że takie stanowisko MKiDN pozbawia resort kultury kompetencji w zakresie bibliotek różnych sieci w Polsce zapisanych w ustawie o działach? Czy ideą tego dokumentu jest faktyczna likwidacja grupy zawodowej „bibliotekarzy”, czyli osób legitymujących się wykształceniem kierunkowym i umiejętnościami niezbędnymi do wykonywania zawodu.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zwraca się o ponowne przeanalizowanie Projektu *Rozporządzenia* i przygotowanie go we współpracy ze środowiskiem.